

MARIAN MILSZTAJN

ur. 1919; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, nauka w chederze, cheder, szkoła żydowska

Nauka w chederze w przedwojennym Lublinie

[Kiedy] miałem trzy latka, matka mnie zaniósła do chederu, gdzie rozpocząłem naukę Tory, począwszy od modlitw, przechodząc z każdym rokiem na wyższy stopień. Mając siedem lat, uczęszczałem do szkoły żydowskiej, tam się uczyłem cztery lata, a potem przeszedłem do szkoły państwowej, publicznej. Tam dokończyłem siedem klas. Z okien szkoły widzieliśmy więźniów, jak wystawiają ręce. A to było pod samą górą, pod samą górą. Teren szkoły i góra się zaczynała.

Do chederu chodziłem do dwunastego roku życia. Oprócz Chumasz, Pięcioksięgu, i proroków cośmy się uczyli, doszliśmy do Gemara. Uczyliśmy się Gemara. To jest po prostu prawo. Gemara, pięć ksiąg Gemara mówi językiem prawniczym, jak człowiek winien się zachowywać, co jest celem człowieka; dział prawa, dosłownie, dział prawa, Baba Mecia. Tego się uczyłem do trzynastego roku życia, cały dwunasty rok, a potem już poszedłem się uczyć zawodu. Tak że dzisiaj nie pamiętam nic z tego. Nic. Zapomniałem wszystko. Pamiętam kilka rzeczy z tej Gemara... Baba Meczyja, na przykład, jeśli u sąsiadów po środku rośnie drzewo, do kogo należy owoc? Dwoje ludzi trzyma za kawał materiału. Jeden mówi: to jest moje, drugi mówi: to jest moje. I całe rozwiązanie prawnicze, jak się dochodzi do prawdy i do kogo to należy. Jeszcze trochę pamiętam tego.

Data i miejsce nagrania	2006-11-29, Beer Szewa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Katarzyna Grzegorzczak
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"